

# Harcerska, Autostopowicz

A moja droga jeszcze nie skończona  
Sen mam podarty, portfel postrzępiony  
Strach, w krzakach muszę spać  
Budzę się rano w stary pas zakuty  
Ubieram brudne i śmierdzące buty  
Smak, gorzkiej drogi smak

I macham na wiatr swoją wielką łapą  
Słońce roztopia buty, setki opon  
Dzień i osiągnę dom

Dokąd- pytają -chłopcze pragniesz jechać?  
Czy w tym miasteczku ktoś na ciebie czeka?  
Jedź, choćby parę mil"  
Gest ręki znów zostaje pośród spalin  
Świat się przetacza z gumy i ze stali  
Krew, ołów w mojej krwi

W kilometrach rosną moje nogi  
Kawałek chleba to kawałek drogi  
Śpiew ratunkiem moim jest  
Teraz już wiem, całym ciałem czuję  
Ostatni dzień w tym stanie podróżuję  
Stop, to był niezły krok